

Z drukarni Wolnej przedrukowano książkę *Pamięć dzieł polskich* (1789) Karola Lubicza Chojeckiego, konfederata barskiego, zesłanego na Syberię. Tytuł pirackiego wydania supraskiego – tu należą się ukłony w stronę inwencji Melecjusza Ossuchowskiego – był chyba nawet trafniejszy od tytułu oryginału: *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony. Razem wiadomość o buncie Puchaczewa* (1790)⁴⁸ i miał na celu zainteresowanie szlachty litewskiej i białoruskiej, która w założeniu była głównym odbiorcą książki.

Z krakowskiej drukarni Ignacego Gröbla bezprawnie przedrukowano *Organy* Tomasza Kajetana Węgierskiego, *Historię wschodnią o Zadigu z francuzkiego na polski wyłożoną język...* [François Marie Arouet de Voltaire]⁴⁹, oraz pisma polityczne na tematy polskie Fryderyka II *Sekreta gabinetów europejskich od r. 1763 aż do terażniejszych czasów* (1786) prawdopodobnie w tłumaczeniu Antoniego Maksymiliana Prokopowicza⁵⁰.

Wydawanie przez bazylikańskie drukarnie zakonne druków bez podania miejsca wydania miało dodatkowy cel – służyło uniknięciu ataków ze strony konserwatywnie nastawionej opinii publicznej.

Paradoksalnie wydania korsarskie miały pośrednio pozytywne znaczenie – dzięki niższej cenie zwiększały one dostępność popularnych książek oświeceniowych.

Ogólny przegląd tematyki wydawanych książek

Bazylikańska oferta wydawnicza, obejmująca nie tylko utwory religijne, przyczyniła się do rozwoju kulturalnego na ziemiach ruskich. Jako ludzie gruntownie wykształceni w uczelniach zachodnioeuropejskich (najczęściej włoskich), bazylianie byli świetnie zorientowani w ówczesnych tendencjach wydawniczych i starannie dobierali wydawane utwory. W założeniu drukarstwo bazylikańskie obsługiwało głównie grekokatolicki „obrzęd ruski”.

Na podstawie analizy inwentarzy bibliotek zakonnych Maria Pidłypczak-Majerowicz ustaliła, że do najczęściej czytanych i kupowanych książek

⁴⁸ Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich, op.cit.*, poz. 359; Andrzej Cieński, *Pamiętnikarstwo polskie XVIII w.*, [w:] *Studia z okresu Oświecenia*, t. 18, 1981 s. 34; Zdzisław Libera, *Pamiętnik syberyjski Karola Lubicza Chojeckiego*, [w:] *Rozważania o wieku tolerancji...*, *op.cit.*, s. 305. Por. też: Józef Szczepaniec, *Drukarnia Wolna Jana Potockiego w Warszawie 1788–1792, op.cit.*, s. 89.

⁴⁹ Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich, op.cit.*, poz. 333, Józef Szczepaniec, *O pierwodrukach Organów Tomasza Kajetana Węgierskiego, op.cit.*, s. 119–131.

⁵⁰ Maria Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich, op.cit.*, poz. 338; Józef Szczepaniec, *Utajnione publikacje o treściach politycznych w Polsce w dobie Sejmu Wielkiego*, [w:] *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, red. J. Kostecki, A. Brodzka, t. II. Warszawa 1992, s. 7–37.

o tematyce religijnej⁵¹ na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej należały: Biblia i konkordancje do niej, żywoty świętych mężów, pisma ascetyczne, kroniki i dzieła z historii Kościoła, pisma patrologiczne i kanonistów, rękopiśmienne i drukowane reguły zakonów. Łączy się to w oczywisty sposób z zadaniami, które stawiały przez zakonami ich reguły. Wychodząc naprzeciw temu zapotrzebowaniu, drukarnie bazylikańskie miały w swoim dorobku wszystkie wymienione wyżej rodzaje tekstów.

Drukowana przez bazylianów literatura o tematyce religijnej wiązała się z misją zakonu. Działalność duszpasterska wymagała ksiąg liturgicznych i kościelnych do sprawowania obrzędów religijnych. W tym celu wydawano też brewiarze, mszały, graduały, antyfonarze, modlitewniki (zwane też hortulusami) i ewangeliarze, które bywały przechowywane bezpośrednio w zakrystiach lub na chórze, jako, obok sreber liturgicznych, podstawowe wyposażenie kościoła⁵². Licznie drukowane teksty o tematyce religijnej nie odbiegały zresztą od tendencji wydawniczych w państwach zachodnioeuropejskich – tu również największym nakładem cieszyły się modlitewniki, zbiory pieśni kościelnych i Biblia⁵³.

Na potrzeby działalności misyjnej drukowano szereg poradników, podręczników (wzorniki kazań, homiliarze, katechizmy, ceremoniarze, rytuały, a także kalendarze świąt liturgicznych). Kazania drukowane przez drukarnie zakonne były jednym z częstszych produktów wydawniczych, a służyły nie tylko do celów kaznodziejskich, ale i lektury. Kazania XVIII-wieczne w znacznej większości nie są już tekstami *stricte* religijnymi, a zawierają liczne treści społeczne, kulturalne.

Profil wydawniczy typografii bazylikańskich wyraża nową politykę wydawniczą, kształtowaną pod wpływem oświeceniowego ruchu umysłowego w największych ośrodkach polskich. Dlatego stopniowo od połowy XVIII wieku coraz więcej jest dzieł o tematyce świeckiej⁵⁴. Są to teksty publicystyczne i polityczne, dokumenty, kalendarze, literatura piękna (poezja, proza i dramat) i krytyka literacka, pamiętniki. Teksty te były na tyle różnorodne pod względem gatunkowym, że odzwierciedlają w zasadzie całość piśmiennictwa oświeceniowego, w którym znaczącą pozycję zajmowała jeszcze barokowa literatura szlachecko-sarmacka. Reprezentują ją różne

⁵¹ Maria Pidłypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekoznawstwo zakonne, op.cit.*, s. 74.

⁵² *Ibidem*, s. 85.

⁵³ Marcin Cieński, *Formacja oświeceniowa w literaturze Polski i Niemiec, op.cit.*, s. 97.

⁵⁴ Sięgnięcie po literaturę świecką może w końcu tłumaczyć aspekt ekonomiczny – w pewnym momencie rynek książek religijnych, zwłaszcza zbiorów kazań, był ograniczony, i po nasyceniu zapotrzebowania parochowie nie byli zainteresowani zakupem kolejnych zbiorów. Świadczą o tym zachowane nierozcięte nawet egzemplarze (m.in. Marcin Gajdziński, *Kazania niedzielne od Zielonych świątek aż do Adwentu. Nauki moralne w sobie zawierające...*, Wilno 1792, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego).

go rodzaju druki w typie rękopiśmiennych *silva rerum*, literatura dewocyjna⁵⁵ i modlitewniki, teksty konfederackie (związane z konfederacją barską). Tego typu literatura była poszukiwana przez głównych odbiorców drukarni – czytelników prowincjonalnych.

Zarobki drukarni stanowiły spory zastrzyk finansowy dla klasztoru. Prowadzący drukarnie musieli więc dobrze orientować się w miejscowym rynku, napełniać książki *modnym towarem*⁵⁶, tak, by ich książki cieszyły się zbytem. Dlatego np. w ofercie drukarni supraskiej tak dużo jest modnych w XVIII wieku powieści – „romansów”. Drukarze bazylikańscy postawili jednak przed sobą cel bardziej ambitny, stąd w ofercie typografii zakonnych obok romanów w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, pojawiały się również wielkie dzieła literatury światowej, wśród których były powieści oświeceniowe Jonathana Swifta czy Henry’ego Fieldinga. Dzięki sprzedaży poczytnych książek bazylianianie mogli wygospodarować środki na druk mniej popularnych traktatów etycznych, politycznych i religijnych, w których „przemycali” swoim czytelnikom ambitne treści, kształtując tym samym ich gust.

Biorąc pod uwagę niską chłonność rynku można przypuszczać, że na wydawanie druków niskonakładowych – najczęściej tekstów naukowych, drukarnie bazylikańskie mogły pozwolić sobie dzięki dobremu zbytowowi takich wydawnictw, jak np. kalendarze. Nakład kalendarzy oraz książek do nabożeństwa, osiągający ponad dwadzieścia tysięcy rocznie⁵⁷, stanowił ewenement. Pozostałe tytuły wychodziły w znacznie niższej liczbie egzemplarzy.

⁵⁵ Modlitewniki i książeczki o charakterze dewocyjnym były często jedynymi książkami w domach średniej szlachty, o czym świadczą wypowiedzi ówczesnych autorów. Ignacy Krasicki ustami Mikołaja Doświadczyńskiego opisuje, że w rodzinnym domu bohatera oprócz *Heriony*, *Głosu synogarlicy* i *Ołtarzyka wonnego kadzenia* (tekst był kilkakrotnie wydany w Supraślu) żadnej innej książki nie było. Por. Ignacy Krasicki, *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, oprac. M. Klimowicz, Wrocław 1973, s. 23. W bibliotece Podczaszego z powieści Michała Krajewskiego *Podolanka wychowana w stanie natury*, obok poważnych dzieł Długosza czy Orzechowskiego obowiązkowo znajdowały się modlitewniki i książki o charakterze dewocyjnym: *Ołtarzyk złoty, albo ofiary wonne, to jest Modlitwy, czy popularne Wojska noworekrutowanych afetów* (wydano je między innymi w drukarni bazylikańskiej w Poczajowie) Por. też: Zdzisław Libera, *Czytelnictwo w Polsce w XVIII wieku w świetle powieści stanisławowskiej*, [w:] Zdzisław Libera, *Wiek oświecony. Studia i szkice z dziejów literatury i kultury polskiej XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 119–129, s. 123.

⁵⁶ Por. wstęp tłumacza do tomu I: [Henry Fielding], *Xiądz wikary i przyjaciel iego...*, nakładem Józefa Rogowskiego bibliopoli wileńskiego..., t. I–II, Supraśl 1787.

⁵⁷ Por. np. Franciszek Bohomolec, *Żadnej nie ma skrupulatniejszej księgi nad kalendarze*, „Monitor” 1/2 stycznia 1768, [w:] *Abyśmy w ojczyźnie naszej radzili. Antologia publicystyki doby stanisławowskiej*, opracował Zbigniew Goliński, Warszawa 1984, s. 337–338; por. też: Władysław Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce w XVIII wieku. Studia historyczne*, Wyd. 4 (oparte na wyd. 2, 1923), Warszawa 1979, s. 57.

Nie odbiegał on jednak od typowego nakładu książek w Europie Zachodniej, kształtującego się na poziomie dwóch–trzech tysięcy egzemplarzy⁵⁸.

Kalendarze, poza głównym swoim celem, jakim było wskazywanie czasu, a także służące rozrywce swoich nabywców (pełniły m.in. rolę dzisiejszych horoskopów) spełniały dodatkowo rolę popularyzatorów wiedzy, podanej w sposób dostępny dla niewykształconego odbiorcy. Łączyło się to z oświeceniowym, dydaktyczno-utylnym pojmowaniem nauki – chodziło nie tyle o prowadzenie badań naukowych, ile o wykorzenianie ciemnoty w dążeniu do naprawy gospodarki i spraw publicznych⁵⁹. W tym celu zgodnie z wytycznymi Komisji Edukacji Narodowej bazylianie tłoczyli podręczniki i różnego rodzaju poradniki. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom zreformowanych szkół na prawie wówczas nieistniejące książki o zawartości wiedzy nowoczesnej w języku polskim, stymulowali naukę w języku ojczystym, a nie – jak dotąd – w skostniałej łacinie. Podnosiło to niewątpliwie znaczenie języka polskiego w świadomości społecznej. Wobec braku rodzimego dorobku, adaptowano podręczniki i poradniki obce, ale spod pras drukarni wychodziły też oryginalne teksty polskich autorów.

Teksty naukowe drukowane w typografiach bazylikańskich dotyczyły zarówno spraw świeckich, jak i kościelnych. Wśród pierwszych znajdują prace z dziedziny nauk przyrodniczych, geograficznych, matematycznych, historycznych. Do tych drugich należą rozprawy teologiczne, filozoficzne, moralne czy dzieła historyczne, dotyczące historii zakonów⁶⁰.

Drukarnie bazylikańskie tłoczyły również dzieła o charakterze prawniczym. Tu znów można wyróżnić teksty z zakresu prawa kościelnego i świeckiego. Pierwszą grupę reprezentują prawo kanoniczne, reguły i konstytucje zakonów, bulle, przywileje i dekryty papieskie, postanowienia synodów (np. Zamojskiego), dokumenty ordynacji Ostrogskich. Szczególnie zapotrzebowanie było na druki zawierające prawo kanoniczne. Na ich podstawie uzupełniano reguły zakonne, dlatego też niezbędne były na przykład w siedzibach prowincjałów, w których odbywały się zjazdy i kapituły zakonne.

⁵⁸ Por. Marcin Cieński, *Formacja oświeceniowa w literaturze Polski i Niemiec, op.cit.*, s. 99.

⁵⁹ Kazimierz Opalek, *Nauka w Polsce okresu Oświecenia*, [w:] *Polska w epoce Oświecenia*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 241–273, s. 247.

⁶⁰ Trzeba jednak pamiętać, że zbadanie pełnej spuścizny bazylikańskiej w tym zakresie wymaga dodatkowego uwzględnienia rękopisów, gdyż do drukarni trafiały teksty gotowe, skończone, w pełni przygotowane. Wiele tekstów zachowało się natomiast w rękopisach. Por. np. Henryk Damian Wojtyśka, *Katalog rękopisów Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie*, „Arch. Bibl. Muz. Kość.” 1974, t. 28, s. 221–282, t. 29, s. 157–219, t. 30, s. 133–194; tenże, *Studia nad rękopisami nowożytnymi Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie*, „Arch. Bibl. Muz. Kość.” 1972, t. 25, s. 209–228; por. też: Maria Piłtypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekoznawstwo zakonne...*, *op.cit.*, s. 87.

Podręczniki prawa kanoniczego wykorzystywano ponadto w placówkach oświatowych, kształcących w zakresie prawa.

Teksty z zakresu prawa świeckiego stanowią dokumenty (np. statuty pawłowskie), prawo cywilne, pomocne w prowadzeniu, często długotrwałych, rozpraw sądowych.

Szczególnie w II połowie XVIII wieku drukarnie bazyliańskie wydały szereg dzieł propagujących ideały oświeceniowe, przyczyniając się do rozwoju kultury umysłowej społeczeństwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Odbiorcy

Książki bazyliańskie były kierowane do szerokiego kręgu odbiorców. Wielojęzyczne wydania czytali przedstawiciele różnych narodów Rzeczypospolitej – Polacy, Rusini (współcześni Ukraińcy, Białorusini), a także, dzięki zamówieniom raskolników – Rosjanie. Docierały nie tylko na tereny dawnej Rzeczypospolitej, ale również na ziemię dzisiejszej Bułgarii, Rumunii, Bośni, Serbii i Czarnogóry, a także Grecji i Rosji⁶¹.

Druki kierowane były do niemal wszystkich stanów Rzeczypospolitej – duchownych, szlachty, mieszczaństwa, nawet prostego ludu (darowane przez misjonarzy bazyliańskich modlitewniki były dlań podstawowymi podręcznikami do nauki czytania).

Oferta bazylianów odpowiadała więc ówczesnemu zapotrzebowaniu społecznemu – nie niwelowała istniejących różnic etniczno-społeczno-kulturowych swych odbiorców.

Na podstawie zachowanych do dziś egzemplarzy można powiedzieć, że druki bazyliańskie w dużej mierze trafiały do rąk duchownych i osób zainteresowanych tematyką religijną, zgodnie zresztą z ich przeznaczeniem, a także do bibliotek klasztornych, co było zgodne z regułami zakonów, podkreślających rolę lektury, jako podstawy prac umysłowych⁶². Potwierdza to fakt posiadania wielu druków bazyliańskich przez Zgromadzenie św. Wincentego a Paulo w Białymstoku, Krakowie i Wilnie⁶³.

Druki bazyliańskie docierały również do osób świeckich i instytucji nawet znacznie oddalonych od miejsca wydania. Świecki czytelnik wydań zakonników należał zapewne do średniej szlachty, ale pochodził też z bogatego mieszczaństwa czy kupiectwa: proponowana przez bazylianów tematyka była zgodna z oczekiwaniami tych warstw społecznych. Świadczą o tym zachowane katalogi bibliotek szlacheckich i mieszczańskich, które zawierały

⁶¹ Maria Pidlypczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie...*, *op.cit.*, s. 115.

⁶² Maria Pidlypczak-Majerowicz, *Biblioteki i bibliotekoznawstwo zakonne...*, *op.cit.*, s. 51.

⁶³ Katarzyna Zimnoch, *Znaki proveniencyjne na starych drukach supraskich*, „Bibliotekarz Podlaski” 6/2003, s. 18–35, s. 25.